

Właściciele kotów zaprzeczają

7 lipca 2015

Pomimo tego, że koty domowe – szczególnie w miastach – sieją poważne spustoszenie w populacji ptaków i innych zwierząt, to ich właściciele mają zamiar zrobić niczego, by chronić środowisko przyrodnicze. W piśmie „Ecology and Evolution” ukazały się wyniki badań przeprowadzonych przez uczonych z University of Exeter dotyczących postaw właścicieli kotów. Uczni skupili się na badaniu kociej populacji i jej właścicieli w dwóch brytyjskich wsiach – Mawnan Smith oraz Thornhill.

Z badań wynika, że mimo iż właściciele kotów wiedzą, który z nich poluje, a który nie, to nie mają pojęcia, jak wiele zwierząt zabijają ich koty. Niezależnie też od tego, ile ofiar przynosi kot do domu, właściciele kotów zaprzeczają, jakoby ich pupil szkodził środowisku naturalnemu i odmawiają trzymania zwierzęcia w domu. Zgadzała się jednak z sugestią, że warto kota wykastrować. Działanie takie jest uważane za dobre dla kociego zdrowia.

Naukowcy doszli zatem do wniosku, że „jeśli chcemy zmniejszyć spustoszenie, jakie w środowisku przyrodniczym czynią koty domowe, powinniśmy wykorzystać argument o działaniu dla dobra kota”.

Współautor badań, profesor Matthew Evans z Queen Mary University zauważa, że przed obrońcami przyrody stoi trudne zadanie. Właściciele kotów zaprzeczają bowiem faktom i odmawiają współpracy w celu ograniczenia ofiar ich pupili. Działania na rzecz zmniejszenia liczby zwierząt zabijanych przez koty są szczególnie istotne na terenach cennych przyrodniczo. Koty są oczywiście częścią środowiska naturalnego, jednak na obszarach zamieszkanym przez ludzi występuje ich nienaturalnie duże zagęszczenie, przez co czynią szkody w habitacie.

Szacuje się, że w obywatele samej tylko Wielkiej Brytanii trzymają w domach ponad 10 milionów kotów.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: www.ScienceNewsLine.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl